

# dumle, piluś, Zabiorę cię w lato nad Wisłę

Zabiorę cię w lato nad Wisłę  
złap mnie za rękę i chodź  
wszystko jest tu takie niskie  
chyba wyrosłem już stąd

znowu po nosie i łycha  
nawet nie spałem i zdycham  
chyba nie wziąłem numeru  
popeliłem błąd

Zabiorę cię w lato nad Wisłę  
złap mnie za rękę i chodź  
wszystko jest tu takie niskie  
chyba wyrosłem już stąd

znowu po nosie i łycha  
nawet nie spałem i zdycham  
chyba nie wziąłem numeru  
popeliłem błąd

mamy swoje emocje  
nie chce wchodzić na drogę gdzie inny jest smak  
wieczorami znów błędę  
i chodzę po drodze znów czuje ten smak

nie wiem jak mam żyć  
no i po co biec  
w głowie słyszę krzyk  
powiedz, czego chcesz?

(...)

znowu wchodzę na impreze upalony  
jakieś maślaki biją mi pokłony  
znowu jestem sam  
znowu idę sam  
ciągle w kieszenie mam gram , jeszcze nie spalony  
znowu wchodzę na impreze upalony  
jakieś maślaki biją mi pokłony  
znowu jestem sam  
znowu idę sam  
ciągle w kieszenie mam gram , jeszcze nie spalony

Zabiorę cię w lato nad Wisłę  
złap mnie za rękę i chodź  
wszystko jest tu takie niskie  
chyba wyrosłem już stąd

znowu po nosie i łycha  
nawet nie spałem i zdycham  
chyba nie wziąłem numeru  
popeliłem błąd

Zabiorę cię w lato nad Wisłę  
złap mnie za rękę i chodź  
wszystko jest tu takie niskie  
chyba wyrosłem już stąd

znowu po nosie i łycha  
nawet nie spałem i zdycham  
chyba nie wziąłem numeru  
popeliłem błąd

mała nie chce obiecywać tobie nic

nie możemy jeszcze razem być  
zbudujemy własne fundamenty kiedy indziej  
teraz się całujemy w windzie